

Czasami tak niewiele trzeba...

Czasami tak niewiele trzeba, żeby zrobić komuś przyjemność i go uszczęśliwić...



Ile radości może przynieść piknik na balkonie dzieci chcą coś przekąsić i z chęcią przystają na jabłka z masłem orzechowym, ale mamusia szykuje niespodziankę.

Zamiast tak jak zwykle obrane jabłka kroić, smarować masłem i podawać dzieciom (niekończąca się praca, bo znikają w kosmicznym tempie), Mama precyzyjnie układa posmarowane plastry jabłka na kolorowym talerzu. Ale nie było jak. Tak inaczej, tak uporządkowanie i bardziej estetycznie.

Dzieci się niecierpliwią i popędzają Mamę ostrzegając, że lada chwila umrą z głodu ☹

Ale Mama ma plan i robi swoje nie pozwalając im zajrzeć do kuchni. Gdy w końcu pojawia się na balkonie z czystą ścierką kuchenną zawieszoną na lewym przedramieniu trzymając w dłoni talerz, a prawą zgiętą z tyłu, synowie od razu „czają bazę” i mówią: „Dzień dobry” ☹ Są zachwyceni! ☹ Pięknie dziękują kelnerce, która popełniwszy kilka głębokich ukłonów, czym doprowadza ich do śmiechu, opuszcza balkonową restauracja i udaje się na „zaplecze” ☹

Odbiór pustego naczynia (jedna porcja wystarczyła, wow!) jest równie wytworny jak i podawanie przekąski.

A na koniec jest dużo śmiechu ☹, radości ☹, buziaków ☹ i przytulasów ☹ •

Cudownej niedzieli Kochani ☹

Mariola ☹

P.S. Więcej wpisów z serii “Życie z letalną chorobą dziecka” znajdziecie [tutaj](#) .

- **Spodobał Ci się ten artykuł? To bardzo się cieszę ☹ Będzie mi miło, jeśli skomentujesz i udostępnisz! Dzięki Tobie będzie on miał szansę dotrzeć do kogoś, kto być może potrzebuje go przeczytać.**
- **Obserwuj mnie na Facebooku [lamarida.pl](#) FB**
- **Śledź mnie na Instagramie [lamarida.pl](#) Instagram**
- **Dziękuję i pozdrawiam! ☹**